

GAZETA NARODOWA

OGRODZENIA I WIELKOPŁATE
prajmyka! **W Łowiczu:** Administracja „Gazety Narodowej” i Kapełnik. 7 l bistro Koszówkowie) Paask Hiss (Coto Mass) i Kannerster. 19 (Eing. Neuner) 60. Radolf Mosse Seilerstrasse 8. A. Oppelk Grtangerstrasse 13. M. Dukas Nachf.: Mr. Angenfeld i Emeriche Lessner i Wellisse nr. 9, Schalek Wollellell 11. J. Dannenberg II Praterstrasse 83. A. Golt Chulawell VII Stiegt. 4; E. Braun. Rotenturm strasse 9; **W Budapesto:** Julius Leopold VII Elisebethring 41; **W Frankfurtu:** n. n. Hasenstein i Vogler i g. Daube & Comp. **W Paryżu:** C. Adams Głównyższy następcy: Rakowski 14, Cie de Treves, Paris.

GŁOSZENIA
ogłoszenia odpowiadają wierszom drukami lub jego miejsce 20 hal. Nadstawia za wiersz lub jego miejsce 60 hal. Głowy publicystów lub wiersz lub jego miejsce 1 kor. Prywatnie korespondencje 6 hal. od wyraża.

Numer kosztuje 2 h., na prowincji 10 hs
(Numeru dawniejsze koszty po 10 ct.)

Aby nowa ustawa była skuteczną i miała warunki trwałości, ustanawia wydział krajowy w swym projekcie odpowiednią kontrolę nad gośpodarką drogową powiatów i gmin, wskazuje środki zaradcze, które ewentualnie przedsięwzięć należy w razie stwierdzenia zaniedbań i błędów w gospodarce i wkłada na władze rządowe obowiązek udzielania władzom autonomicznym pomocy egzekucyjnej.

Lwów 14 lutego.

Oprócz wniosków w sprawie podwyższenia
płac nauczycielskich przedkłada wydział kraj.

Następnie zabrał głos namiestnik hr. Potocki.

Sp. Włodzimierz Truskolaski, poseł ziemi sanockiej, już w młodym wieku powołany zaufaniem współobywateli na ważne stano-

Brzeżanach: Biłek Alfred 300 k., Wareszczyński
Jakób 300 k., Więsław Mik. 300 k.; w Dębicy:
Latoch Leon 200 k., Tokarski Wł. 300 k.; w Dro-
hobyczu: Osiewski Kaz. 315 k.; w Jarosławiu: Mau-

dziennie o 8 wieczor. Wspólna komunia 3 marca o 8 rano;
(w kaplicy j. w.) dla pań nauczycielek od 4 do 3 marca o 5 wieczór dwie nauki, przegrodzenia

Łódź, dnia 14 lutego 1907.

Brzeżanach: Biłek Alfred 300 k., Wareszczyński
Jakób 300 k., Więsław Mik. 300 k.; w Dębicy:
Latoch Leon 200 k., Tokarski Wł. 300 k.; w Dro-
hobyczu: Osiewski Kaz. 315 k.; w Jarosławiu: Mau-

krótkim nabożeństwem. Wspólna komunia 10 marca o 8 rano; pomiędzy 10 a 20 marca odbędą się rekolekcje niemieckie osobno dla pań i panów. Bilety rozszedły Sodalioja niemieckiego pań.

Wszystkie powyższe rekolekcje odbędą się za biletami, które przez dwa tygodnie przed każdą serją będzie można dostać w przedsiomku kościoła, w sekretariacie i przy furcie domu 00. Jezuitów.

Bursa dla dziewcząt. Otrzymałyśmy następującą odezwę: „Staremiem lwowskiego Koła Pań T. S. L. powstanie wkrótce Bursa dla ubogich uczących się dziewcząt. Do tej myśli przyłączy się Komitet fundacji im. śp. F. z Wasilewskich Boberskiej i kwotę zebraną ze składki byłych uczennic Zakładu ku uczczeniu jej pamięci, oddaje Koła Pań. Wszamian Bursa będzie nazwana jej imieniem, a do sąsiedztwa wejdą również jej uczennice. Sam fakt stworzenia Bursy jest nadszycielą doniosłym: ileż bowiem biednych dziewcząt dla braku środków nie może się uczyć, a ileż umieszczonych na nieodpowiednich stacjach schodzi na bezdroża. Jakże kobiety, takie przyszłe pokolenia. Ufam zatem, że społeczeństwo ośle poprzestanie usiłowania, ufamy, że przedewszystkiem sąmą się gorąco tą sprawą uczennice śp. F. Boberskiej. Imię jej, która tu, we Lwowie, poświęciła życie kształceniu kilku pokoleń, imię to być będzie trwałe, a myśli jej szlachetne i gorące miłość Ojczyzny, wreszcie w młode dusze, zgrzewać je będą i do czynu pobudzać. To będzie najdroższemu uczennicom naszej przodowniczki! Pospieszmy więc wszystkie, a jest nas tu we Lwowie blisko 100, i Wy z dalszych stron przyłączcie się do nas, nieśmy groź i pracę naszą, żeby o przedzie weszło w życie dzieło tak wielkiej wagi. Ważne Zgromadzenie Koła Pań, na którym te sprawy się omówi, odbędzie się w piątek, 15 bm. Do wszystkich w nim udziału wzywamy wszystkie koleżanki nasze, prosząc usilnie o przybycie. Niechajże z nas nie brakuje! Za komitet sędzijski: Zofia Romanowiczówna przewodnicząca, Aniela d'Abancourt sekretarka.”

Rant Stow. Pracy Kobiet rozprzeczna w niedzielę 17 bm. w salach kasyna miejskiego szereg zapowiedzi na tegoroczny post zabaw, pod protektorem hr. Zofii Siemickiej. Komitetowi przyrzekły łaskawie współudział, p. Gombarszewska i p. Irana Trapezo Chodowiecka. Wystąpił też ze swymi miazdowanymi monologami p. Gustaw Fiszor. Żadnych zaproszeń komitet nie rozsyła, ufamy, że piękny cel, jaki ma stowarzyszenie wykonywać, zjedna mu liczny zastęp gości. Stow. Pracy Kobiet znane nasuemu miastu od szeregu lat, ma za zadanie dopomagać kobietom pracującym w igły. Pomoc ta polega: na udzielaniu nauki szycia, dostarczaniu roboty i taniego mieszkania w tak zwanym domu opieki, gdzie po zakończeniu pracy 32 pracownice wypoczywać mogą. Gdyby nasze państwo chciało przypatrzyć się pilnie swoim tożsamości, dla tam rozmaitych mierzalnych szwów, stobeków etc., co w takiej sukni jest pracy i artysty i gdzie te ręce, co to szły, czy wypracowane odpowiednio mogą? Piękne, szlachetne ubrania wiedzą zapewne, że Stow. Pracy Kobiet tam dnie wdzięczności za piękną toaletę chce choć w części oddać, więc komitet nie wątpi, że nie postąpią mu swego przeznaczonego poparcia i na rant w niedzielę w lianem gronie przybędą.

Powozowe wykłady uniwersyteckie. W piątek, d. 15 bm. doc. pryw. uniw. dr. Ne-grusz; Zasadnicze pojęcia z chemii (z demonstracyami). Zakład fizyczny uniw. Długosza 8. Początek 7.

Wice naukowe. Komitet wykonawczy niedzielnego zjazdu naukowców wydał po wzorajszym posiedzeniu p. namiestnika, w radzieczny i m. marzażka kraj. odezwę, w której zachęca naukowców do przybycia do Lwowa na niedzielę 17 bm. a zarazem odpiara fałszywe pogłoski, jakoby drogą ogólnego strajku naukowcy ludowych lab za pomocą demonstracji, chciało naukowców ludowe nyszak podwyższenie plac. W odezwie tej czytamy: „Zasadem swym przypominamy się społeczeństwu naszemu w sposób godny i wykazywać, że chociaż głód i niedza trawia siły nasze, chociaż widmo śmierci głodowej nie opuszcza rodzin naszych, to jednak mimo to nie dołożyliśmy naszego silnego poparcia o bywatelskość. Zachowaniem się naszym wykazywać, iż jesteśmy świadkami naszych obowiązków, ale i prawem, a powaga obrad rozwijamy wszelkie wapiwości. Taktownem zachowaniem się wykazywać odbywać oświeceniową o strajkach, jakie na nas przed najwyszą władzą racuono. Przybywajcie więc tłumnie na wiec, bo wiec ten to nie wyłącznie kwestya próchnych żądań, lecz zaradaniem sprawą wielkiej idei społecznej, narodowej!”

Samobójstwo. Dziś nad ranem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Mariany Hołysty, urzędnik tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie. Samobójstwo popełnił w parku stryjskim.

Oglądanie w reżeni miejskiej. Namiestnictwo zamianowało oglądanie bydła i ulecia na stacyach: Podzamcze i reżeni miejska we Lwowie weterynarza powiatowego przy namiestnictwie p. Haydukiewicza, jego zastępcami zaś weterynarza powiatowego p. J. Kuzniarskiego i dyrektora reżeni p. Krysiałowicza.

KRAJOWA.

Strasne skutki mrozu. Przed kilku tygodniami, b. adwokat krakowski dr. K., posiadający piękną willę na Pasiakach, oddalonych o 3 kilometry od rogatki Łyczakowskiej, zabiegatliwował 27-stopniowy podwózka mroź i powracając samkami z miasta do domu, w lekkich tylnych rakowkach powoził kołmi. Zasypane śniegiem utrudniały samę niezmiernie. Mroźny wiatr przemiował do spisku kości. Po trzykilometrowej drodze, jaka konie adwokata przebywały zwykłe w 20 minutach, posuwały się sanki godzinę już niemal, a do domu było jeszcze daleko. Ponieważ żona adwokata skarżyła się na przeziębię, więc ją, sam zaś okutał się kołosem okrywającym mu dotychczas kolana. Przybywszy do domu, zauważył meubasy, że stracił w rękach ciepło i władzę. Były odmorzone. Zastosowano środki domowe, a naza-jutra wezwano lekarza. Niestety, pomoc lekarska okazała się spóźnioną. Trzy tygodnie ratowano odmorzone ręce wszelkimi środkami, jakimi tylko lekarstwo szuka rozporządza, kiedy zaś wszystkie wysiłki okazały się płonnymi i w ranach pokazała się szkarlatyna, prof. Rydygier dokonał strasnej operacji, byle tylko uratować życie chorego. Oto wczoraj oddał mu na wszystkie palce u obu rąk, z tego siedm zupełnie, a trzy do połowy.

Groźny pożar w Krakowie. Wczoraj przed 4 popołudniem wybuchł przy placu Szczepańskim, na przeciw Pałacu Sztuki groźny pożar. Spaliły się wapiasna dachowe kamienicy Drobnerów oraz pawilon restauracyjny i kawiarniany wraz z ogromną salą koncertową, w stylu zakopiańskim, zbudowany od strony placu kosztem 40.000 kor. Szkoda była ubezpieczona. Groziło niebezpieczeństwo z przeniesieniem się ognia na domy sąsiednie, z mieszkań więc wyrzucano na ulicę sprzęty. W kamienicy, na której się spalił dach znajduje się prywatne seminarium żeńskie. Pożar zaskoczył podówczas nauki uczenie, które

w popłochu bez płaszczyków i kapeluszy ratowały się ucieczką. Ogień zaczął się przenosić na kamienicę sąsiadującą z gmachem starego teatru i na oficynę kamienicy, której front wychodzi na ul. Szewską 25. Pożar jednak zlokalizowano, a w akcji ratunkowej prócz krakowskiej miejskiej straży pożarnej, brała udział także straż pożarna z Podgórzania.

Pożar w Szczerou. Onegdajszego nocy wybuchł w Szczerou, na przysiółku zwanym „pod górą”, straszny pożar, który trwał niemal dzień cały. Spłonęło około 20 chat chłopskich. Silny wiatr roznosił popiół na kilka kilometrów na wsie okoliczne. Z żywego inwentarza spalił się jeden koń i cielę. Akcja ratunkowa była słaba. Z powodu silnego mrozu pozamarały rzeki, stawy, a nawet studnie i wskutek tego brakło wody. Chałupy spłonęły tak doszczętnie, że nawet ściany opadły. Szkoda wyniosła około sto tysięcy koron.

Ruski ruch przedwyborczy. Do „Halicy” donoszą, iż w Złoczowie odbył się 10 bm. wiec przedwyborczy, na który przybyło 8000 osób z 21 wsi. Uchwalono popierać kandydatury partii starorackiej: dr. M. Cholewickiego z Złoczowa i G. Mukiewicz z Kamionki. Do tego samego pisma donoszą z Kamionki strum, że „ukraińcy” agituja tam dościanem na rzecz b. redaktora „Dita”, dr. E. Lewickiego, ponieważ okazało się, że szanse kandydatury jego w Stanisławowie nie mają widoków powodzenia. Dla formy popiera partya narodowa w okrogu złożoskim kandydaturę ks. S. Zielskiego. Ale ma to być kandydatura „tymczasowa” i ks. Zielski ma się później zrzec swych głosów na rzecz dr. Lewickiego. Na zebraniu mówów zaufania partii starorackiej w Drohobyczu uchwalono popierać kandydaturę dr. Mik. Antoniowicza i nie zawierając kompromisu z „ukraińcami”. Z Przemysła natomiast nacelnik tamtejszego sądu, radca K. Dawidowicz odezwę drukowaną, w której wyborcom w okrogu Przemysła-Breżan-Ronaty-Pohajce itd. zaleca gorąco swą kandydaturę i zapewnia, że otrzyma zatwierdzenie ze strony „narodowego komitetu”. W sprawie kandydatury z tego okrogu zwołują starosini do Bohatyna zebranie organizacyjne, które się odbędzie 21 bm. W okrogu przemyskim „ukraińcy” forsują kandydaturę dyrektora gimnazjum ruskiego, Ceglińskiego. Starosini na odbytem przed kilkoma dniami zebraniu przedwyborczem postanowili popierać kandydaturę dyrektora przemyskiego okrogu skarbowego, st. rady Nestorowicza.

Wzorem bandytów warszawskich. Z Tarnowa donoszą: Dyrekcja tarnowskiej Kasy oszczędności otrzymała list z żądaniem przygotowania 100.000 kor. na cele rewolucyjno robotnicze. Pod spodem listu znajduje się niewyraźna pieczęć i podpis „Zarząd wolnych”. Wdrożone śledztwo nie wykryło dotąd autorów listu.

WŁOSKA POWIADKA.

Z węgierskich skandalów. W dalszym ciągu wczoraj już podanych przez nas skandalu węgierskich z wykradaniem aktów z rachunkowego trybunału państwowego, dziś telegrafują z Budapestu:

Wykradzione przez kancelistę p. Haidu trzy akty i dostarczone postowi Lengyelowi, doręczyły korespondencyi ministerstwa handlu z rachunkowym trybunałem państwowym, który zażądał wyjaśnienia co do pewnych pozytyj budżetu i sprzeciwił się im. Taką pozytyją była, jak donosi węgierskie biuro korespondencyjne, kwota 100.000 kor. na odškodowanie literata Merre Haevata za usługi okrodo prowadzenia do skutku kompromisu pomiędzy koalicyą a koroną. Drugi akt jest to asygnaacja jeszcze z ostatnich czasów rządów Fejervarego. Akt trzeci dotyczy pewnej pożyczki zagranicznej, celem studów oraz pauszałowego kontraktu inzeratowego pomiędzy koleją państwową a pewnym dziennikiem.

Haidu, były porucznik żandarmerji, który z powodu choroby renmatyzmu, przeszedł na pensję i został kancelistą, przesłuchany przez sędzię śledczego, oświadczył, że wycofałszy w dzienniku „A Nap” odezwę posta Lengyela z wezwaniem do osób, któreby mu mogły dostarczyć danych w sprawie Poloniego lub innych sprawach korupcyjnych, ażeby zgłaszały się do niego i przedstawiały mu swoje materiały, udał się do Lengyela i doniósł mu, że może mu udzielić dat co do subwencjonowania pism. Następnie położył kroki celem wydostania aktów. Gdy koleday opuścili biuro, udał się z aktami do Lengyela i czekał, aż zostaną sporządzone odpisy. Następnie powrócił do biura, położył akta na swoim miejscu z wyjątkiem jednego, którego jeszcze nie odpiśano. Na zapytanie, czy dostał w zamian pieniądze, Haidu odpowiedział wymijająco: „Gdybym powiedział, że nie, tobyście mi nie uwierzyli!”

(Poseł Lengyel zapewnia, że nie zapłacił nie p. Haidu.)

Wogóle dochodzenia dotychczasowe wykazały, że we wszystkich ministerstwach ginęły akta urzędowe, a już najwięcej w ministerstwie handlu, na którego czele stoi Koszut. Np. skradziono tam poufne depesze sekretarza stanu Sierenięgo i ogłoszono ją w „Budap. Naplo”, a sprawy kradzieży nie udało się wykryć. Działy się również kradzieże w ministerstwie spraw wewnętrznych, ale hr. Andrusy w sposób radykalny im zapobiegł. Część urzędów ministerstwa przenosił na prowincję, część zaś przenosił z jednego biura do drugiego i od tej pory kradzieży ustąpiły.

„Magyar Nemzet” przypomina, że poseł Lengyel w sejmie już pod czas obrad nad ustawą o popieraniu przemysłu zarzącał urzędnikom ministerstwa handlu, że każdy z nich jest przekupny i że za 10 zł. można od każdego z nich wydobyć największe tajemnice urzędowe. Już wówczas zapewne utrzymywał stosunki z urzędnikami tego ministerstwa.

„Magyar Ország” twierdzi, iż nowy skandal wywołana grupa ludzi, która chce za wszelką cenę obalić rząd koalicyjny. Nie mogąc tego uczynić w inny sposób, chce go uniemożliwić przez wywołanie skandalów. Rząd powinien wyjść z dotychczasowej swej rezerwy i powinien ostro wystąpić przeciw swym nieprzyjaciółom.

Ułaskawienie carskie. „Magdab. Ztg.” donosi, że obie dziewczyny, które w sprawie zamachu na wille Stojpina skazane zostały na karę śmierci, a następnie na ciężkie więzienie, zostały przez cara ułaskawione. Jest to wogóle pierwsze ułaskawienie od czasu zaprowadzenia sądów polowych.

Znany p. Lidwal. którego w Petersburgu powszechnie nazywają „wielokulturowym dostawcą zbroża” zebrał miał oberale podobno spółkę niewielką ala dubrą, celem założenia takiego tingelangelu w Moskwie. Będzie on tylko powtórzeniem rentownego przedsiębiorstwa, jakie na Jarmarku w Nitynym Nowogrodzie przynosił dotąd dochód. Przy restauracji będą osobne gabinety, dziewcząt dziesięć razy tyle, co k-laserów. A wszystkie usługi, dyskras... Dla bardzo starych jegomastów będzie urządzona ruletka. Okazuje się z tego, że p. Lidwal jest wielkim patryotą rosyjskim. Po oż Rosyjanie mają fa tygować się aż do Monte-Carlo, żeby przegrywać pieniądze?

Z karnawału we Wiedniu. Z Wiednia donoszą: Zakodowaniem tegorocznego karnawału był urządzony w poniedziałek w salach hotelu Continental staraniem ks. Lubomirskiej i ks. Liechtensteina piknik dobroczynny „viribus unitis”. Piknik udał się nadszycielnie i zgromadził w sali belowej doborowe towarzyszki. Wśród obecnych byli z Polaków: ministrowie Wojciech hr. Dzieduszycki i dr. Korytowski, gubernator Banku austro-węg. Bilifski, dalej b. minister Madersty, poseł Jędrzejowicz, hr. Dzieduszycki, hr. Henryk Krasinski, hr. Komorowska z córka, państwo Dolanay z córka, szef sekcyi minist. W. Zaleski, sekretarz ministerjalny Madersty z żoną, radca minist. Morawski, pna Helena Komorowska, p. Malczewski i w. l.

Doskonale powiódł się również wieczór w salach ks. Maryi Lubomirskiej, urządzony 6 bm. Zjawili się na nim arcyks.: Leopold Saluator z żoną arcyks. Blauka i ar. Malwa Teresa z córka arcyks. Eleonora, wielu osób ze świata dyplomatycznego, mnóstwo arcyteatralny i z Polaków: minister dr. Korytowski, prezes Koła pol. Dawid Abrahamowicz z żoną, gubernator dr. Bilifski z żoną, hr. Karol Lanckoroński, St. Jędrzejowicz, dr. Fljatak z córka, bar. Ziemiłowska, hr. Stanisławowie Sępteyow, b. poseł Mława z żoną, prof. Pochwalcki z żoną, Władysław Fedorowicz, p. Morawski, p. Dolanay, słany pianista Alfred Grünfeld itd.

§ Tragicyjny zgon rewolucjonisty. Z Brukseli donoszą: Na parowcu „Oaf” płynącym ze Stokholmu do Antwerpii zaczął się śmierćelnie 4 podróżnych. Między ofiarami wypadku znajduje się też znany rewolucjonista Jankiel Caerniak, o którego wydanie toczyła się od dłuższego czasu ożywiona korespondencya dyplomatyczna między Petersburgiem a Stokholmem. Ostatecznie rząd szwedzki odmówił wydania Caerniaka, który opuszczał Szwecję a w drodze utracił życie.

§ Anarchist w Berlinie. Policja berlińska aresztowała 3 anarchistów, mianowicie: jednego Holendra, jednego Belgijczyka, oraz byłego redaktora dziennika „Der Revolutionär”, Sautera. W pomieszkaniu jego znaleziono 15.000 drakowanej w Holandji broszury antymilitarnej, która oprócz orła pruskiego, opatrzoną była na okładce uwagą: „Nakładem pruskiego ministerstwa wojny”. Broszura przeznaczoną była do rozdawania żołnierzom.

Zmarli.

Dr. Arnold Rapoport, poseł do rady państwa i poseł na sejm umarł dziś w Wiedniu, jak stamtąd telegrafują — przeżywał lat 66.

Z przedstawienia dzieciennego, urządzanego na dochód „Związku Rodzicielskiego” przez tow. „Sokół-Macierz” 10 bm. było dochodu brutto 218 kor. 40 hal. Wydatki wynosiły 70 k. 84 hal., zatem czysty dochód wynosił 147 kor. 56 hal. Ze uzyskaliśmy znaczny dochód mamy przedewszystkiem do zawdzięczenia: p. inż. Fr. Barańskiemu który z całą swą żoną serdecznie życzyli sobie przedstawieniem się zająć i swój własny utwór p. t. „Bratki” wyreżyserował, dalej tow. „Sokół” za łaskawe odstąpienie sali po cenie niższej i wszystkim PT. matkom, które z całą gotowością pozwoliły swym dzieciom wziąć udział w części wokalnej, jak i przedstawieniu. Pozwalamy sobie wyz wymienionym osobom i „Sokołowi” złożyć w imieniu wydziału „Związku Rodzicielskiego” jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Michalska.

Ciesielska.

Z całego świata.

Wiedeń. Półrządowy „Fremdenblatt” zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby ministerstwo oświaty przedsięwzięło zmianę terminu ferjy w szkołach:

Wiedeń. O stanie zdrowia dra Luenera wydano dziś o godz. 10 rano następujący biuletyn: Po trochę niespokojnie spędzonej nocy stan chorego subiektywnie nie jest gorszy, niż był wczoraj. Puls i temperatura powróciły w nocy do stanu normalnego. Odżywianie się jest niedostateczne. Chory wykazuje zainteresowanie się wypadkami bieżącymi i każe podać sobie dzienniki.

Presburg. Wśród tutejszej załogi zaszły trzy wypadki zaskabnięcia wśród obawom menigitis. Przewieziono chorych do szpitala i zarządono środki ostrożności.

Lipsk. Oskarżony o zdradę stanu przez wydanie Rosji tajemnic wojskowych, Michał Prinz, skazany został na 3 lata i 6 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez lat 5.

Insbuk. Od 20 godzin szaleje tu wichur, który przedstawia wielkie niebezpieczeństwo z powodu ogromnych mas śniegu, którymi miecie. Ruch wozowy w niektórych zasypanych okolicach jest zupełnie uniemożliwiony. W dolinie Walsersdorf lawina zasyłała 8 ludzi, którzy tylko z trudem zdołali się ocalić.

Wrocław. Onegdaj szalała w górach Kar-konoszach silna burza południowo-wschodnia, zgradzając wielkie szkody w ruchu kolejowym. Jeden pociąg osobowy ugrzązł w śniegu. Wrocławska Dyrekcja kolei ogłasza wstrzymanie ruchu na kilku liniach lokalnych.

Pittsburg. Tutejsze obserwatoryum astronomiczne ogłasza o odkryciu plam na słońcu, okazujących wielką ruchliwość. Plamy te obejmują przestrzeń 3 1/2 miliarda mil angielskich.

Insbuk. Z Meranu, Arco, Bozen donoszą o silnych śniegach.

Castrovillari. W gminie Firmo około 200 osób usiłowało napisać na urząd podatkowy i zburzyć go. Przyszło wskutek tego do starcia z karabinierami, którzy zrobili użytek z broni. Jednego z demonstrantów zabito, 6 zraniono. Rannych jest także kilku karabinierów.

RUCH ARTYSTYCZNO-LITERACKI.

Z teatru. („Car Fiodor Iwanowicz”, tragedia w 5 aktach a 7 odsłonach przez hr. A. K. Tołstoja.)

Ostatnia premiera w teatrze miejskim zapoznała publiczność lwowską z dramaturgiem rosyjskim, jak nie współczesnym a w Polsce prawie zupełnie nieznanym. Hr. Aleksy Tołstoj wystąpił w latach pięć dziesiątych, początkowo jako poeta, następnie jako pisarz dramatyczny, wzorujący się na dramacie zachodnio-europejskim, przedewszystkiem zaś na Schillerze. Prawdziwy, szczerzy talent poetycki i wysoka kultura artystyczna dopomogły Tołstojowi do stworzenia rzeczy pięknych i mimo widocznych obcych wpływów, wysoce charakterystycznych.

Na czas rozkwitu talentu Aleksiego Tołstoja, przypada działalność znakomitych realistów rosyjskich: Turgeniewa i Dostojewskiego. Sympatie społeczeństwa skierowały się w stronę tych, którzy z bezwzględna prawdą odzwierciedlali prawdziwe momenty życia, usuwając starannie wszystko to, co może być mylące, cochy idealizmu i poezji. Dlatego też Aleksy Tołstoj, twórca i najwybitniejszy przedstawiciel

historycznego dramatu rosyjskiego, nie doczekał się za życia uznania, na jakie bezspornie zasłużył.

Wystawiona w środę tragedia, stanowiła częścią drugą trylogii przedstawiającej upadek domu Rurykowiczów; częścią pierwszą jej nosi tytuł „Śmierć cara Iwana Groźnego”, częścią trzecią: „Car Borys Godunow”.

Autor przenosi nas w w. XVI do Moskwy. Na czele państwa moskiewskiego stoi syn Iwana Groźnego, niemocy i bezwolny car Fiodor Iwanowicz, pozostający pod zupełnym wpływem namiestnika carskiego, Borysa Godunowa, brata dobrej i pięknej carycy Ireny. Ambity Godunow (właściwy bohater całej trylogii), dąży do zdobycia korony carskiej. Opanowawszy słabego władcę, usuwa z drogi swej oskarżając go o spisek i nasyłając nań morderców; w podobny sposób uwalnia się Godunow od carycy Ireny, syna sędmej żony Iwana Groźnego. Nie wie już mu nie stanie na przeszkodzie do opanowania tronu moskiewskiego po bezpołownej śmierci cara Fiodora, ostatniego z Rurykowiczów.

Oto w krótkich słowach treść tragedji. Udział w budowie jej przedewszystkiem wspaniała, plastyczna charakterystyka osób działających, umiejętne przeniesienie na deski sceniczne życia „epoki owej”. Pierwszą erotyczny gra w „Carze Fiodorze” rolę podrzędną, miłość księżniczki Mściławskiej i księcia Szachowskiego zajmuje zaledwie parę scen tragedji.

Tragedję historyczną Tołstoja, jak i nazwisko jej twórcy przypominał Europie całej, znakomity teatr moskiewski Stanisławowski. W Berlinie uzyskał „Car Fiodor Iwanowicz” ogromny artystyczny sukces.

I możliwe, że powodzenie teatru Stanisławskiego oraz parę popisowych pysnych ról, jakie tragedia artystom nasycała, skłoniły dyrekcję teatru lwowskiego do jej wystawienia. Na pochwałę dyrektora zasługuje należy, że spektakl arduowy należał do najbardziej interesujących i adnych przedstawień w bieżącej sezonie teatralnym.

„Car Iwana” grał p. Westrowski i nawet gorącym swym wielbicielom sprawił miłą niespodziankę, dając kreację sroczoną, wprost znakomitą w szczegółach wystudowaną. Z postaci niezachęciwego, wielokrotnego leża słabego władcę, wydobył wiele szczerzej, prawdziwiej poezji i miejscami dużo siły. Gorący pokłask publiczności był nagrodą p. Westrowskiemu, za ogrom pracy, włożonej w opracowanie roli i wyreżyserowanie tragedji. Doskonale i subtelnie grał p. Siemaszkowa (caryca Irena), wótował jej dziełnie p. Hierowski (demoniczny Borys Godunow) i Szobert (książę Iwan Szajski). W epizodach odznaczali się pp. Zieliński, Kwiatkiewicz, Jaworski, Kęcki i inni, mający nadszycielnie szlachetną dykcję i t.

Sceny zbiorowe, na ogół dość poprawne, wymagają jeszcze korekty reżyserkiej, wystawa była bez zarzutu, kostyumi piękne i stylowe.

Całe przedstawienie szło składnie i mimo 7 odsłon i paru zmian, ukończyło się już o pół do 11.

K. Baranowski.

Z KRAKOWA.

— Brak węgla uczuwać się daje ludności z każdym dniem coraz dotkliwiej. Za centnar węgla żądają 2 kor. Niektórzy drobni handlarze zamknęli swe sklepy. Dziś miejski skład węgla wystął na miasto 16 wozów po 50 ct. Węgla te rozkupiono na poczekaniu. Na nowym składzie zakupiono 600 centnarów.

Telegramy i telefonematy

z dnia 14 lutego 1907.

Prognoza pogody.

Wiedeń. Prognoza centralnego zakładu meteorologicznego w Wiedniu na dzień 15 lutego:

W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, gdałniedzie nisko mgła, słabe wiatry, ostry mróz.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura mała zmienna; zresztą stan utrzymuje się równomiernie nadal.

Przeniesienie komendy korpusej w Przemyslu.

Grac. „Grazier Tagespost” donosi, że z d. 1 stycznia 1908 komenda korpusu X w Przemyslu ma być zniesiona, a będzie utworzoną nowa komenda korpusu w Lublinie.

Sejm.

Salzburg. Sejm dziś rozpoczął obrady. P. Sabauer postawił wniosek o wezwanie wydziału kraj. aby wystosował prośbę do rady państwa i do rządu o podwyższenie żołdu żołnierzom wszystkich gatunków broni.

Sejm węgierski.

Budapest. Przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos minister handlu Koszut i oświadczył, co następuje: Od kilku tygodni jesteśmy świadkami faktów zasługujących każdego człowieka. Prasza nieustannie podnosi nowe skandale, które muszą zawstydzają każdego Węgra. W gonitwie tej za skandalami zaszłał nowy fakt. a to skradziono pewne dokumenty w najwyszym trybunale rachunkowym (Glosy: Hanba!) Jak ustawa nazywa takie postępowanie, nie chcę tu mówić, chcę tylko powiedzieć, że dobrze po węgiersku nazywa się to kradzieżą. Mówiona o tem, że skradziono akta, zawierające tajemnice. Jest rzeczą naturalną, że każdy akt urzędowy, dopóki nie jest publicznie ogłoszony, jest tajemnicą urzędową, ale to nie znaczy, aby był tajemnicą, która ma być ukrywana. Aby to udowodnić, przedkładam tu te dokumenty, które zostały skradzione. Część tych aktów odnosi się do tego, że obecny rząd tak samo, jak rząd poprzedni, postępował według istniejącego od lat zwyczaju i wypłacał dziennikom pausale na inserty. Mówi się o tem jako o przekupstwie.

Tak nie jest. Szanuję prasę węgierską wysoce, abym mógł przypuszczać, że można ją przekupić. Dotychczas pausale przedstawiały stosunek kontraktowy między dziennikami a rządem, który daje do umieszczenia inserty za pewien ryczałt roczny. Gdyby za inserty te płać od wiersza, musiałby rząd wydać wielkie sumy, nie te, które wypłaca. Również według starego zwyczaju wypłacał rząd subwencje na studia socjologiczne za granicą, co czyni każde państwo. Także obecnie rząd wysłał jednego takiego męża za granicę celem studiów socjalno-politycznych. Jest on znanym fachowcem i oddał już sprawie narodowej niemało usług. To nie jest powodem, aby takiego męża nie wysłać za granicę. W końcu uwaga: Jestem silnie przekonany, że fakt, iż dzienniki pobierają pausale inseratowe, w niczem nie ubliża prasie (Osklaski).

Sprawozdawca Kalocsy przedstawia sprawozdanie komisji nietykalności poselskiej w spra-

wie wydania posta Lengyela Sorawa ta przyjdzie na porządek dzienny obrad sejm.

Budapest. Akta przedłożone dziś przez Koszutha odnoszą się przedewszystkiem do prób by dziennika „Egyetemes”, aby ryczałt roczny 5000 kor., które to pismo dotychczas pobierało; wypłacono mu za 6 lat z góry. Prośba ta została przez b. ministra handlu Vöresa w ten sposób załatwiona, że pismo otrzymało oprócz zwykłego ryczałtu 10.000 kor. jeszcze nadszycielnie ryczałt 25.000 kor. Dalej mowa tam o próbie pisma „Triss Ujzag”, aby ryczałt, jaki ono pobierało w r. 1906, wypłacono mu z góry za r. 1907. Dalej znajduje się tam między innymi akt, zawierający spis ryczałtów, jakie wszystkie pisma peszteńskie otrzymały za r. 1906.

Berlińskie Koło polskie.

Poznań. Posiedzenie Koła polskiego w parlamencie niemieckim odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 8 wieczorem. Przy braku Koła ks. Radziwiłł zaprasza na nie wszystkich posłów polskich.

Wybory do rajchstagu.

Jarocin. Wczoraj przy wyborze uzupełniającym do parlamentu niemieckiego w okrogu wrzesińsko-pleszewsko-jarocińskim w miejsce dr. Leona Czarnińskiego, który wybrany w dwóch okrogach, mandat ten złożył, wybrano Polaka dra Seydę, adwokata z Poznania. Szczegółowych cyfr dotychczas jeszcze nie ma.

Kobiety a parlament angielski.

London. Kobiety, rozproszone wczoraj przez policyj z przed gmachu parlamentu, zabrały się znów na zgromadzenie, na którym wygłoszono namietne mowy. Po zgromadzeniu uczestniczki jego urządziły znów demonstrację za przyznaniem kobietom prawa głosowania. Przyszło do gwałtownych scen i do ponownego starcia z policyją, podczas którego aresztowano 14 kobiet. Razem jest aresztowanych 49 kobiet.

Sojusz rosyjsko-francuski.

Petersburg. (Pet. Ag.) „Rassia” omawiając dyskusję w francuskiej izbie deputowanych, występuje przeciw polityce francuskich socjalistów jako antynarodowej. Taktyka socjalistów wywołuje jednak skutki zupełnie inne, aniżeli zamierzony, prowadzi bowiem do wzmocnienia francusko-rosyjskiego sojuszu. sojusz ten bowiem podyktowany jest nie tylko uczuciami obu narodów, ale także wzajemnymi interesami. „Rassia” wita z zadowoleniem oświadczenie francuskiego ministra spraw zagranicznych, złożone w odpowiedzi socjalistom i podnosi, że przyzmiere rosyjsko-francuskie jest silną podporą pokoju europejskiego.

Zmiana ustawy wyborczej w Rumunii.

Bukareszt. Izba deputowanych uchwalała zmianę ustawy wyborczej zapewniającą większą wolność wyborczą.

Z Bułgarii.

